

Praca to  
jej wielka,  
spełniona  
miłość.



## Krystyna Janda Tropiki muszą poczekać...

Od lat planuje długie wakacje w dalekich krajach. Ale rzeczywistość sprawia, że na razie może o nich tylko pomarzyć.

**E**kskluzywne wakacje w tropikach? W tym roku Krystyna Janda (59) niestety musi z nich zrezygnować. Nastaly trudne czasy dla kultury, więc także dla teatrów pani Krystyny: „Polonii” i „Och-teatru”.

**Chciałaby odpocząć,  
z książką w ręku,  
na bezludnej wyspie.**

Aktorka z kalkulatorem w ręku, dzień po dniu, toczy zmożną walkę o przetrwanie swoich warszawskich scen. Nie odpuszcza ani na minutę.

Tworzony skrupulatnie biznesplan daje zdumiewają-

ce efekty. Teatry pani Krystyny co prawda ciągle czekają na wsparcie sponsorów, ale też przygotowują najwięcej premier spośród prywatnych scen w Warszawie. I biją je również frekwencją.

Pani Krystyna zadbała, by kilka wystawianych przez nią sztuk widzowie mogli oglądać nawet w sezonie urlopowym. Z córką Marią Seweryn (37) przygotowały inscenizację „pod chmurką”, na Placu Konstytucji i przed siedzibą „Och-teatru” przy ul. Grójeckiej. Pani Krystyna znowu ma powody do radości i dumy, bo przychodzi je oglądać tysiące widzów.

– Wciąż czuję na sobie brzemień odpowiedzialności. Nie mogę pozwolić sobie na wytchnienie – wyznaje aktorka. I mimo letniej pory pracuje nad nowymi produkcjami.

Jedyny urlop, na jaki sobie pozwoliła, to krótki pobyt w nadmorskim Darłowie. A i on był

**Wszystkie  
swoje plany  
konsultuje  
z przyjaciółką  
Magdą Umer.**

Zagrała w „Człowieku z żelaza”. Ale sama czuje się kobietą ze stali. Nie pozwala sobie na słabość.

